

Lider związkowy bestialsko zamordowany na oczach rodziny

31 grudnia 2020

Znany honduraski działacz związkowy i ekologiczny Felix Vasquez został w sobotę zamordowany w swoim domu w miejscowości Ocotal, w środkowym Hondurasie. Sytuacja aktywistów i obrońców praw człowieka w tym kraju z roku na rok się pogarsza, a życie wielu z nich jest w coraz większym niebezpieczeństwie.

<https://www.youtube.com/watch?v=ejCsN9JER8I>

Siedemdziesięcioletni Felix Vasquez, członek rdzennej społeczności Lenca i jej lokalny przywódca, był sekretarzem generalnym Związku Robotników Wiejskich. Jego wieloletnia działalność na rzecz ochrony środowiska oraz w obronie praw rolników i rdzennej ludności przyniosła mu rozpoznawalność w całym kraju. Mimo podeszłego wieku Vasquez cały czas aktywnie angażował się w kolejne proekologiczne i związkowe inicjatywy. W ostatnim czasie był jednym z liderów demonstracji wzywających do uwolnienia innego tubylczego przywódcy, Victora Vasqueza, który został uwięziony za prowadzenie kampanii przeciwko wyzyskowi rdzennych mieszkańców. Niedawno ogłosił też, że w przyszłym roku zamierza z list opozycyjnej partii LIBRE starować w wyborach parlamentarnych. W sobotę, około godziny 20.30, czterej zamaskowani mężczyźni, uzbrojeni w pistolety oraz maczety, weszli do domu Vasqueza i w brutalny sposób zamordowali go na oczach domowników, po czym oddalili się swoim samochodem.

Tak zuchwały i bestialski mord wywołał społeczny gniew, szczególnie w środowiskach rdzennych mieszkańców. Rzecznik policji poinformował, że funkcjonariusze od razu rozpoczęli aktywne poszukiwania zabójców aktywisty i śledztwo w sprawie motywów ich działań. Jednak wiele organizacji pozarządowych

podkreśla, że rząd i policję ponoszą część winy za śmierć Vasqueza. Działacze „Koalicji przeciwko bezkarności” (CCI) poinformowali, że Felix już od 2017 roku składał zawiadomienia do służb i władz krajowych, że regularnie otrzymuje groźby i spotyka go prześladowanie polityczne z powodu jego działalności na rzecz ochrony środowiska oraz praw pracowniczych. Władze jednak lekcewały te doniesienia. „Państwo jest bezpośrednio odpowiedzialne za jego śmierć, z racji wielkich zaniedbań w obliczu wieloletniego poważnego zagrożenia jego życia, którego było całkowicie świadome” – napisali w oświadczeniu aktywiści CCI.

<https://www.youtube.com/watch?v=9i7zJvMPkYU>

Zabójstwo Vasqueza nastąpiło cztery lata po zabójstwie tubylczej aktywistki Berty Cáceres, zasłużonej obrończyni praw rdzennych mieszkańców do ich ziemi. Przez długi czas prowadziła ona batalię przeciwko budowie wielkiej tamy w środowym Hondurasie, czego skutkiem byłaby degradacja środowiska oraz pozbawienie wielu rodzin Lenca ich domostw i gospodarstw. W marcu 2016 roku została zastrzelona w swoim mieszkaniu.

Według organizacji pozarządowej Global Witness Honduras jest jednym najniebezpieczniejszych krajów na świecie dla aktywistów. W samym tylko 2019 roku zamordowanych zostało tam 14 działaczy związkowych, ekologicznych oraz praw człowieka.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu